

Nisko, dnia 20.07.2015 r.

**Pan Prezes
Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu**

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z treścią mojego listu kierowanego do Państwa.

Jestem Sędzią Rzeczypospolitej Polskiej, pracuję w Sądzie Rejonowym w Nisku jako sędzia rodzinny, pełnię też funkcję przewodniczącego wydziału.

W dniu 9 grudnia 2014 r. udzieliłam zabezpieczenia – umieszczając małe dzieci: Kingę Bałut i Klaudię Bałut w placówce opiekuńczo-wychowawczej, zaś Sabinę Bałut w rodzinie zastępczej, ze względu na to, że w chwili orzekania nie miała jeszcze sześciu miesięcy a na terenie powiatu nizańskiego nie ma takiej placówki, by dziewczynki mogły być razem.

Podstawą tego orzeczenia były między innymi karygodne zaniedbania rodziców wobec małych dzieci, brak współpracy z kuratorem sprawującym nadzór, asystentem rodziny, pracownikiem socjalnym, nie wykonanie zarządzeń Sądu, mimo określonego terminu, niepokojące sygnały dochodzące ze środowiska.

Uzasadniając to postanowienie Sąd podał tylko najmniej drastyczne okoliczności zawarte w materiale dowodowym, które nie naruszają dóbr osobistych uczestników i nie godzą w dobro małych dzieci. Rodzice nie zaskarżyli skutecznie tego orzeczenia, ostatecznie cofnęli zażalenie.

Przed wyborami na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Katarzyna Bałut udała się do tzw. „Duda-pomoc”.

Europoseł Janusz Wojciechowski zajął się tą sprawą i w artykułach na łamach gazety „Nasz Dziennik” i innych czasopism oraz felietonach przedstawianych w „Radiu Maryja” i telewizji „Trwam” podając nieprawdziwe, niczym nie poparte informacje wywołał wielką debatę społeczną, która zaowocowała falą nienawiści nie tylko do mojej osoby, mojej rodziny, ale też pracowników sądu i innych służb współpracujących z sądem. Sugeruje w swoich wypowiedziach, m. in. na swoim blogu internetowym, że handlujemy dziećmi i czerpiemy z tego procederu korzyści majątkowe.

Grając na uczuciach ludzi, opierając się tylko na jednostronnych informacjach Katarzyny Bałut doprowadził do tego, że społeczeństwo grozi sędziemu (zabić ją, spalić, powiesić i wiele innych), grozi kuratorowi, pracownikom sądu i całemu wymiarowi sprawiedliwości pisząc o nas m. in. „bandyci w togach”. Po programie telewizyjnym pani

Elżbiety Jaworowicz „Sprawa dla reportera”, który oparty był na tych samych przesłankach, fala agresji nasiliła się. Pani redaktor odczytała jedynie fragmenty oświadczenia Rzecznika Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, dotyczącego przedmiotowej sprawy a oświadczenia Kierownika Ośrodka Opieki Społecznej w Nisku całkowicie pominęła.

Cała ta sprawa bulwersuje nie tylko społeczeństwo, które nie posiada rzetelnych i prawdziwych informacji na temat sprawy, ale całe miejscowe środowisko prawnicze oraz społeczeństwo mieszkające w Nisku i okolicach.

Lokalne społeczeństwo uważa, że jest to „brudna” akcja wyborcza pana Europosła, który chce zdobyć dodatkowe głosy dla swojej partii politycznej, nie licząc się z nikim i niczym, stosując takie metody i nagłaśniając aferę „bandytów w togach”, której z pewnością nie ma w Nisku.

Na marginesie chciałabym dodać, że pracuję ponad 35 lat, moja kariera zawodowa była zawsze związana z wymiarem sprawiedliwości. Mam nienaganny przebieg pracy zawodowej, awansowałam, odpowiadam za wydział, mam dobre protokoły z kontroli, wizytacji i lustracji wydziału i nie ma na mnie skarg związanych z moją pracą bądź zachowaniem.

Pan Europoseł Janusz Wojciechowski podając nieprawdziwe informacje zniszczył moje życie, przekreślił moją karierę zawodową, zrobił ze mnie „przestępcę i bandytę w todze”. Oczernił mnie w oczach społeczeństwa i ośmieszył.

Uważam, że godnie i z poszanowaniem prawa wypełniam swój urząd, w swojej pracy przestrzegam przepisów prawa, ze względu na doświadczenie zawodowe zawsze staram się wybierać mniejsze zło, zdarza się, że muszę bronić dzieci przed ich rodzicami, gdy zachodzi taka potrzeba, bo do tego powołany jest sąd rodzinny i sędzia rodzinny.

Po programie Elżbiety Jaworowicz i innych do tut. Sądu zgłaszają się osoby i składają oświadczenia do akt na temat rodziny Bałutów, gdyż nie mogą pogodzić się z kłamstwami, które usłyszał nie tylko cały kraj, ale i Polacy mieszkający za granicą.

Tutejszy Sąd zasypywany jest faksami, mailami, telefonami o obraźliwej treści. Cała ta sprawa zakłóca prawidłowy przebieg pracy sekretariatu i sądu. Pracownicy są zdenerwowani i wystraszeni, skoro na forum facebooka nawołuje się do podpalenia urzędników, oblania ich kwasem, zabrania widel i siekierek, broni i zrobienia z nami porządku.

Pan Europoseł swoimi działaniami doprowadził do obdarcia z godności Sędziego, jego rodziny i innych pracowników, nie znając akt sprawy i zawartego w nim materiału dowodowego.

Akta sprawy były kontrolowane przez wizytatora, są pod szczególnym nadzorem i nie stwierdzono w nich żadnych nieprawidłowości. Były badane przez Rzecznika Praw Dziecka, który nie

zgłaszał zastrzeżeń po zapoznaniu się z nimi. Nie przyniosły również rezultatu oświadczenia Prezesa Sądu publikowane na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Nisku i Rzecznika Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

Pan Europeoseł Janusz Wojciechowski kpi i ośmiesza to oświadczenie na własnej stronie internetowej i w mediach.

Obecnie akta sprawy znajdują się u Rzecznika Praw Obywatelskich. Jestem przekonana, że zebrany w sprawie materiał dowodowy utwierdzi Rzecznika w tym, że podjęłam takie decyzje procesowe.

Pan Europeoseł i opinia publiczna chce wymusić na mnie zmianę decyzji, zastraszając mnie i stosując różne naciski na moją osobę i podając publicznie, że zgłosił sprawę do Prokuratury Generalnej, Ministra Sprawiedliwości, Rzecznika Praw Obywatelskich.

Nie mogę pogodzić się z niegodziwością posła, bo jego rolą jest między innymi ustanawianie dobrego prawa a nie wtrącanie się do władzy sądowniczej, co nieustannie robi, dlatego też postanowiłam się bronić od tych absurdalnych zarzutów i będę dochodzić również swoich praw na drodze sądowej, by pan Europeoseł odpowiedział za krzywdę, którą wyrządził nie tylko mnie i mojej rodzinie, ale i pracownikom sądu. W tym celu Prezes Sądu poczynił już stosowne kroki.

Dlatego piszę do Państwa z prośbą o zapoznanie się z moim listem, by naświetlić Państwu jak w obliczu prawa, nieodpowiedzialny człowiek i media niszczą uczciwych i dobrze wykonujących swoją pracę normalnych ludzi.